

Sygn. akt I ACa 633/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. H.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej (...) przy ul. (...)

w K.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 kwietnia 2012 r., sygn. akt II C 392/10

I zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w punkcie 1) o tyle, że kwotę 84.689,79 złotych obniża do kwoty 69.274,37 (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt cztery 37/100) złote,
 - 2) w punkcie 6) o tyle, że kwotę 3.617 złotych obniża do kwoty 3.000 (trzech tysięcy) złotych,
 - 3) w punkcie 7) o tyle, że kwotę 5.440 złotych obniża do kwoty 4.515 (cztery tysiące pięćset piętnaście) złotych,
- oddala powództwo w pozostałej części odstępując od obciążenia powódki kosztami sądowymi;

II oddala apelację w pozostałej części;

III zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.240 (dwa tysiące dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 633/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w K. na rzecz powódki B. H. kwotę 84.689,79 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2010r., umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 697,07 złotych, kwotę po 250 złotych miesięcznie tytułem wyrównawczej za okres od sierpnia 2010r. do kwietnia 2012r., kwotę po 500 złotych miesięcznie tytułem renty wyrównawczej na przyszłość poczynszy od maja 2012r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 5.440 złotych tytułem kosztów sądowych od uiszczenia których powódka była zwolniona.

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach Sądu pierwszej instancji.

W dniu 27 kwietnia 2007r. powódka B. H. wychodząc z budynku, w którym znajduje się jej mieszkanie przy ul. (...) w K. upadła ze schodów, prowadzących bezpośrednio do klatki schodowej, okazało się później, że odłamał się kawałek schodka. Schody były w złym stanie technicznym, poszczególne schodki były uszczerbione w różnych miejscach, przy ich krawędziach były wyrwy. Zniszczenia na schodach były takie, że trudno było się na nich bezpiecznie poruszać. Mieszkańcy zgłaszali uszkodzenia schodów administracji budynku. Świadkiem zdarzenia była K. M., która po upadku pomogła powódce wrócić do mieszkania.

Schody prowadzące bezpośrednio do budynku nie znajdują się na działce gruntu będącej częścią nieruchomości wspólnej, tj. działce (...), a na działce gruntu (...), która należy do Miasta K.. Działka gruntu (...) wyodrębniona została po obrysie budynku.

Na skutek upadku ze schodów powódka doznała urazu okolic kolana po stronie prawej i ramienia po stronie lewej, bezpośrednio po urazie wystąpił obrzęk okolicy stawu kolanowego. Powódka bezpośrednio po urazie leczona była w Izbie Przyjęć Szpitala w K., gdzie unieruchomiono kończynę w szynie gipsowej, następnie w Poradni (...)w K. i Poradni (...). W trakcie leczenia powódce wykonano badanie MRI stawu kolanowego stwierdzając uszkodzenia łąkotki przysrodkowej oraz uszkodzenia układu więzadłowego kolana.

U powódki doszło do nasilenia dolegliwości bólowych ze strony kręgosłupa, była leczona neurochirurgicznie z rozpoznaniem zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa.

W dalszym leczeniu nasiliły się dolegliwości ze strony kolana, powódka leczona była ortopedycznie, w tym w Klinice (...)w Ż., gdzie wykonano dwa zabiegi operacyjne – w dniu 08.01.2008r. (korekcję młotkowatego zniekształcenia palca II stopy prawej) i w dniu 28.04.2009r. operację kolana prawego (artroskopowa toaleta kolana, boczne uwolnienie rzepki).

Powódka została poddana systematycznej rehabilitacji. W okresie od lipca 2007r. do marca 2010r. była rehabilitowana przez W. G.. Zabiegi rehabilitacyjne były pełnopłatne, odbywały się od dwóch do czterech razy w ciągu tygodnia w mieszkaniu powódki lub w gabinecie przy ul. (...) w K.. Koszt jednego zabiegu wynosił 100 zł, powódka odbyła ich 280. Powódka, gdy rozpoczynała rehabilitację miała trudności z poruszaniem się, dodatkowo problemem było schorzenie palca prawej stopy, który uniemożliwiał prawidłowe chodzenie i rehabilitację kolana. Powódka była zmuszona do chodzenia na pięcie, co powodowało nieprawidłowe przetaczanie, czego konsekwencją było przeciążenie drugiej nogi, a następnie bóle kręgosłupa. Zakres usprawnienia podczas rehabilitacji obejmował obie kończyny dolne, miednicę oraz kręgosłup. Łączny koszt rehabilitacji wyniósł 28.000 zł.

Bezpośrednio po wypadku powódka była unieruchomiona na łóżku, miała silne dolegliwości bólowe. W poruszaniu się po mieszkaniu i wykonywaniu podstawowych czynności pomagała jej znajoma A. B., która robiła ponadto zakupy, wyprowadzała psa powódki. Powódka była unieruchomiona przez długi czas – najpierw z powodu szyny, następnie problemów z palcem i kręgosłupem. Po mieszkaniu poruszała się wyłącznie przy pomocy balkonika, nawet po dłuższym czasie rehabilitacji. Rehabilitant przychodził do domu, kiedy powódka była w lepszym stanie była transportowana przy pomocy A. Brzanek taksówką na rehabilitację. Powódka nie umiała zejść po schodach, musiała na siedząco się z nich zsuwać. Powódka po operacji palca ma zdeformowaną stopę, nie może na nią wsadzić żadnych innych butów oprócz sandałów.

Uraz kolana prawego u powódki rozpoznany był pierwotnie jako uszkodzenie więzadła obocznego piszczelowego, w dalszym przebiegu leczenia ujawniły się dodatkowe uszkodzenia struktur wewnątrzstawowych, których leczenie trwa do chwili obecnej. Powódka przed wypadkiem przeżyła dwukrotnie skręcenie kolana prawego i artroskopię tego kolana. Z dokumentacji medycznej nie wynika, czy przed wypadkiem istniało i w jakim stopniu upośledzenie funkcji kończyny.

Stan kolana powódki i jego dysfunkcja wyrażająca się ograniczeniem ruchomości kolana, zanikiem mięśni uda i podudzia oraz pogrubieniem obrysów stawu jest taki, że uszczerbek na zdrowiu wynosi 12%. Rokowania są niepewne, ze względu na wewnątrzstawowy charakter zmian urazowych możliwy jest rozwój wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu i związane z nim nasilenie dolegliwości, narastanie przykurczu kolana. Dysfunkcja kończyny ogranicza możliwości poruszania się powódki, szczególnie chodzenie po schodach i wykonywanie czynności połączonych z przeciążeniem kończyn dolnych – długotrwałego stania i chodzenia, przysiadów, klęknięcia przy pracach domowych.

Rehabilitacja i usprawnienie kończyny dolnej w ramach odpłatnego korzystania z tych świadczeń było u powódki wskazane i celowe oraz znajdowało uzasadnienie w charakterze obrażeń jakich doznała.

Zmiany w kręgosłupie szyjnym oraz lędźwiowym nie są spowodowane urazem, którego powódka doznała podczas upadku ze schodów.

W zakresie uszkodzeń kręgosłupa lędźwiowego zmiany degeneracyjne nakładają się na zmiany stricte urazowe. Po doznanym urazie i uszkodzeniu kończyny dolnej powódka, chcąc chronić tą kończynę, oszczędzając ją mogła doprowadzić do takiego mechanicznego obciążenia kręgosłupa, że doprowadziło to do zaostrzenia objawów już istniejących gdy chodzi o schorzenie kręgosłupa lędźwiowego. Nierówne obciążenie miednicy może doprowadzić do pojawienia się zaostrzenia dolegliwości korzeniowych jak również dolegliwości bólowych kręgosłupa. Zmiany degeneracyjne kręgosłupa mogą postępować w takiej sytuacji w jakiej znalazła się powódka po urazie kończyny dolnej.

Jedną z poważniejszych przyczyn zmian degeneracyjnych kręgosłupa jest otyłość patologiczna występująca u powódki, która ma związek z niedoczynnością tarczycy, na którą od wielu lat powódka jest leczona. Zwiększenie masy ciała co pozostaje w związku z brakiem ruchu nasila dolegliwości bólowe powódki. U powódki, aby poprawić jej funkcjonowanie, konieczna jest rehabilitacja, spadek masy ciała oraz leczenie farmakologiczne. Zmiany w kręgosłupie powódki mają charakter degeneracyjny ale nie można wykluczyć nasilenia objawów bólowych powstałych wskutek urazu i nieprawidłowej postawy po urazie. Uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu może wynosić od 5 – 25 %.

Przed wypadkiem powódka była osobną aktywną, pracowała zawodowo, udzielała się społecznie – aktywnie działała w organizacjach mających na celu ochronę praw zwierząt. Powódka często jeździła na interwencje. W chwili obecnej powódka nadal udziela się w stowarzyszeniu na rzecz zwierząt – gdy jest telefon ze straży miejskiej lub policji o maltretowaniu zwierząt, powódka albo udziela informacji telefonicznie, a jeżeli jest taka potrzeba to straż miejska przyjeżdża po nią samochodem w celu udania się na interwencję, a potem ją odwozi.

Po wypadku powódce pomagała początkowo A. B., przed operacją kolana zaczęła jej pomagać B. M. – opiekuje się również matką powódki, która jest po udarze. Opieka sprawowana jest codziennie, powódka pokrywa koszty jej dojazdów – zakup biletów miesięcznych. B. M. wyprowadza psa powódki, robi zakupy, przygotowuje posiłki dla mamy

powódki, robi pranie. Powódka nie może się schylać, dźwigać większych zakupów. Chodzi z utrudnieniem, utyka na nogę, ma problem nawet z wejściem do wanny, trzeba jej w tym pomagać. Nie jest w stanie samodzielnie zajmować się matką, która porusza się przy pomocy chodzika. B. M. przyjeżdża do powódki o 6 rano, pomaga jej przygotować się do wyjścia do pracy. Powódka do pracy musi dojechać taksówką, nie jest w stanie pokonać drogi ani samodzielnie, ani środkami komunikacji miejskiej. Na rehabilitację powódka jeździła taksówką. Dla wykonania takich prac domowych jak mycie okien, podłóg, lamperii, powódka korzysta odpłatnie z pomocy osób trzecich.

Powódka w związku ze schorzeniem palca i deformacją stopy ma problem z butami – może chodzić wyłącznie w sandałach, niezależnie od pory roku, kupowanych w firmie (...). Nie jest w stanie korzystać ze środków komunikacji miejskiej. Powódka po wypadku stała się smutna, nerwowa, nigdzie nie wychodzi, zerwała kontakty towarzyskie.

Po wypadku z osoby samodzielnej powódka stała się osobą zależną od pomocy innych, również w zakresie opieki nad chorą matką. Powódka odczuwa silne bóle palca, jest skazana na noszenie obuwia ortopedycznego.

Powódka była zatrudniona w (...) Urzędzie Wojewódzkim jako urzędnik. Po wypadku w latach 2007 – 2009 przebywała na zwolnieniach lekarskich oraz na świadczeniu rehabilitacyjnym. Do pracy wróciła pod koniec 2009 roku. W międzyczasie przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód w Katowicach toczyło się postępowanie w sprawie VI P 198/09 zakończone ugodą.

Po wypadku powódka ponosiła koszty zakupu leków koniecznych do leczenia urazu. Na leczenie i rehabilitację powódka przeznaczyła środki pochodzące z kredytu jaki pierwotnie przeznaczyła na wykup mieszkania komunalnego. Obecnie na zakup leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych i rozluźniających wydaje około 40 zł miesięcznie.

Ponosi koszty przemieszczanie się taksówkami, miesięcznie około 100 zł. Średnio raz na półtora miesiąca kupuje dwie pary wkładek do butów, jest wydatek rzędu 80 zł. Formą rehabilitacji wskazaną dla powódki jest pływanie, 45 minut basenu to koszt 20 – 24 zł.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że pozwana Wspólnota jest legitymowana biernie w sprawie. Za niezasadny Sąd uznał zarzut pozwanej jakoby nie była ona zobowiązana do utrzymywania w należytym stanie schodów prowadzących do lokalu mieszkalnego powódki, gdyż jako część składową gruntu stanowią one własność właściciela sąsiedniej działki tj. Gminy K.. Zdaniem Sądu schody, na których doszło do wypadku są funkcjonalnie powiązane z budynkiem zarządzanym przez Wspólnotę i należy je traktować jako część składową tego budynku.

Bez tych schodów żaden z właścicieli lokali i najemców nie mógłby bowiem wejść do budynku. Zdaniem Sądu nieruchomości wspólna winna być utrzymana w takim stanie, aby można było z niej korzystać w sposób zgodny z jej przeznaczeniem i nie zagrażający bezpieczeństwu korzystających. Obowiązek takiego utrzymania części wspólnej obciąża wspólnotę mieszkaniową, tworzoną przez właścicieli lokali.

Dlatego Sąd uznał, że zaniechanie pozwanej w zakresie utrzymania schodów w należytym stanie uzasadnia jej odpowiedzialność na podstawie art. 415 kc i art. 445 kc.

Mając na względzie rodzaj obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku upadku na schodach, przebieg leczenia, trwałe następstwa doznanego uszczerbku na zdrowiu i ich wpływ na życie powódki Sąd uznał, że odpowiednią kompensatą dla powódki będzie zapłata na jej rzecz przez pozwaną Wspólnotę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych.

Odnośnie żadanego odszkodowania Sąd uznał za udowodnione i zasadne poniesione wydatki na rehabilitację w łącznej kwocie 28.000 złotych i zwrot wydatków poniesionych na przejazdy taksówkami w kwocie 3.721,30 złotych.

Za zasadne i udowodnione Sąd uznał także żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu zwrotu wydatków na zakup leków w łącznej kwocie 782,49 złotych. Ze względu na cofnięcie żądania pozwu w pozostałym zakresie odnośnie zwrotu kosztów zakupu leków Sąd umorzył postępowanie w tej części.

Sąd oddalił powództwo o zasądzenie odszkodowania za utracone zarobki w kwocie 10.316 złotych, gdyż powódka nie udowodniła zasadności roszczenia w tym zakresie.

Roszczenie w zakresie zapłaty renty wyrównawczej Sąd uwzględnił w oparciu o przepis art. 444 § 2 kc. Zdaniem Sądu powódka udowodniła zwiększenie jej potrzeb w związku z doznanym urazem.

W ocenie Sądu do dnia wyrokowania potrzeby te wzrosły o kwotę 250 złotych miesięcznie na co składa się zwrot kosztów zakupu biletu miesięcznego w wysokości 60 złotych dla osoby pomagającej powódce w czynnościach życia codziennego, 100 złotych z tytułu wydatków na taksówkę, 50 złotych na zakup wkładek ortopedycznych do obuwia i 40 złotych miesięcznie na zakup leków.

W części nie objętej odszkodowaniem zasądzonym do dnia wyrokowania koszty te należy powiększyć o wydatki związane z rehabilitacją w postaci korzystania z basenu, tj. 160 złotych miesięcznie i 90 złotych miesięcznie na koszt dalszej rehabilitacji prowadzonej przez rehabilitanta.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc.

Z wyrokiem tym nie pogodziła się pozwana Wspólnota, która zaskarżyła go apelacją w części uwzględniającej powództwo.

Skarżąca zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie przez:

a) przyjęcie, że schody położone na działce gruntu (...) należącej do Miasta K. stanowią część składową nieruchomości wspólnej położonej na działce gruntu (...), tj. art. 47 § 2 w zw. z art. 48 k.c.;

b) przyjęcie, że schody położone na działce gruntu (...) należącej do Miasta K. stanowią nieruchomość wspólną budynku położonego na działce gruntu (...), tj. art. 3 ust. 2 ustawy o własności lokali;

c) przyjęcie, że za szkodę z dnia 27.04.2007r. odpowiada pozwana, tj. art. 417 k.c. w zw. z art. 33¹ § 1 k.c.

d) przyjęcie, że pozwana jest zobowiązana do odszkodowania za:

-.

- koszty rehabilitacji mającej na celu poprawę ogólnego stanu zdrowia powódki, a nie naprawienie szkody obejmującej skutki uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia doznane w wyniku urazu z dnia 27.04.2007r.;
- koszty przejazdów taksówkami, które nie były celowe ze względu na poprawę stanu zdrowia powódki, kontynuację pracy zawodowej, bądź odwiedzanie rodziny;
- koszty leczenia nie związane z leczeniem skutków uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia, powstałych na skutek urazu z dnia 27.04.2007 r.; tj. art. 444 § 1 k.c.;

e) przyjęcie, że pozwana jest zobowiązana do odszkodowania za całą poniesioną przez pozwaną szkodę, a nie tylko za normalne następstwa zdarzenia z dnia 27.04.2007 r., tj. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz 362 k.c.;

f) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki renty, pomimo niewykazania zwiększenia się potrzeb powódki, w postaci wydatków na basen, rehabilitację, taksówki, koszty leczenia, tj. art. 444 § 2 k.c.;

g) zasądzenie zadośćuczynienia powódce od pozwanej bez miarkowania jego wysokości, tj. art. 445 k.c.;

2) naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy poprzez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez:

-.

- uznanie, że kserokopie paragonów fiskalnych złożone do akt sprawy przez pozwaną, w tym paragony za zakup mięsa lub usługę przewozu, bądź faktury VAT wystawione na stowarzyszenie powódki, stanowią dowód korzystania z taksówek przez powódkę;
- zasądzenie odszkodowania za zakup leków na podstawie twierdzeń powódki, a nie złożonych przez powódkę dowodów;
- uznanie, że z opinii biegłego wynika, iż rehabilitacja z której korzystała powódka była celowa ze względu na leczenie skutków urazu kolana;
- zasądzenie odszkodowania za rehabilitację na podstawie zaświadczenia wystawionego na potrzeby procesu oraz zeznań świadka W. G. (G.), tj. art. 233 § 1 k.p.c.;

b) uznanie za wykazane przez powódkę:

-.

- wysokości odszkodowania za przejazd taksówkami przez powódkę pomimo niewykazania celowości przejazdów, ich dat, tras oraz czy to powódka korzystała z taksówek,
- celowości oraz wysokości odszkodowania z tytułu kosztów poniesionych na zakup leków na podstawie paragonów fiskalnych, tj. art. 232 k.p.c.;

c) niewskazanie w uzasadnieniu podstawy prawnej do szacunkowego określenia składników renty dochodzonej przez powódkę z tytułu zwiększenia się potrzeb powódki, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 322 k.p.c.;

d) obciążenie pozwanej w całości kosztami procesu, w tym kosztami sądowymi, których powódka nie była zobowiązana uiścić w całości, pomimo oddalenia powództwa w części oraz cofnięcia przez powódkę żądania pozwu w zakresie kwoty 697,07 zł, tj. art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. 2010, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.);

3) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że koszt jednego zabiegu wykonywanego przez świadka W. G. wynosi 100 zł, przy czym przyznanie kwoty 90 zł miesięcznie na ewentualne koszty rehabilitacji wykonywanej przez świadka W. G..

4) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy.

Powołując się na powyższe pozwana wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części w zakresie pkt. 1, 3, 4, 6 i 7 wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w zakresie pkt 1, 3 i 4, a punktów 6 i 7 przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, względnie w razie uchylenia zaskarżonego wyroku pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna częściowo.

Zarzut naruszenia przytoczonych w apelacji przepisów prawa materialnego, zmierzający do wykazania, że pozwana nie jest legitymowana biernie, gdyż nie jest zobowiązana zarządzać uszkodzonymi schodami albowiem nie stanowią one części nieruchomości wspólnej – nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym było, że schody umiejscowione są na działce gruntu nie należącej do Wspólnoty. Bezspornym też było, że są one funkcjonalne i trwale związane z budynkiem, w którym znajdują się lokale należące do właścicieli Wspólnoty. Do lokalu zajmowanego przez powódkę nie można wejść bez korzystania ze schodów na których doszło do wypadku. Dla właściciela gruntu, na którym są usytuowane schody, nie mają one żadnej użyteczności i ich powiązanie z gruntem nie ma żadnego funkcjonalnego znaczenia.

Schodów tych nie da się oddalić od budynku w taki sposób, aby było możliwe korzystanie z niego przez wszystkich właścicieli i najemców. Nie można też korzystać z nich bez połączenia z budynkiem zarządzanym przez Wspólnotę.

Prowadzi to do jednego logicznego wniosku, że schody stanowią część składową budynku. W dacie wypadku jakiemu uległa powódka schody były w nienależytym stanie, czego skarżąca nie kwestionuje i o czym świadczy okoliczność, że ostatecznie pozwana przeprowadziła remont schodów. Nie można podzielić stanowiska skarżącej, że pozwana wyremontowała bez zlecenia cudzą rzecz. W istocie budynek jako całość leży na dwóch działkach gruntów stanowiących własność dwóch różnych podmiotów, przy czym jego przeważająca część leży na nieruchomości zarządzanej przez Wspólnotę, a schody na nieruchomości Gminy K..

Trafnie powódka podniosła w odpowiedzi na apelację, że sytuacja taka jest analogiczna do tej odnośnie której Sąd Najwyższy wypowiedział się w postanowieniu z dnia 9 lutego 2007r. w sprawie III CZP 159/06, w którym stwierdził „art. 151 kc kreuje wyjątek od zasady superficies solo cedit, co prowadzi do wniosku, iż w czasie przekroczenia granicy nieruchomości w czasie budowy, budynek należy do gruntu (art. 48 kc) na którym znajduje się jego przeważająca część”. Także komentatorzy do Kodeksu cywilnego utrzymują, że nie jest prawidłowy wniosek, że niemożliwa do wyodrębnienia część budynku, np. balkon albo element nośny konstrukcji budynku stanowi część składową gruntu będącego przedmiotem własności osoby A, a pozostałe elementy (części) tego samego budynku są osobną częścią składową innego gruntu należącego do osoby B (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod red. Stanisława Rudnickiego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2011r., str. 99).

Nawet gdyby uznać za nieprzekonującą przytoczoną argumentację prawnorzeczową pozwana w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nabycie praw do schodów uniemożliwił brak zgody Gminy K. jako większościowego członka Wspólnoty. Zaniechanie w tym zakresie uzasadnia odpowiedzialność deliktową pozwanej, która nie nabyła uprawnień do schodów niezbędnych do korzystania z budynku.

Przeważająca część odszkodowania zasądzonego na rzecz powódki to zwrot kosztów rehabilitacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty apelacji w tym zakresie są częściowo zasadne. Nie można podzielić tej części wywodów pozwanej, które zmierzają do wykazania, że zarówno koszty rehabilitacji jak i zasądzone odszkodowanie odnoszą się do usunięcia skutków błędów diagnostycznych i niewłaściwego leczenia. To, iż uszkodzenie struktur wewnętrznych kolana powódki nastąpiło dopiero na pewnym etapie leczenia nie może być utożsamiane z błędem lekarskim, za skutki którego odpowiedzialność winny ponieść osoby trzecie. W każdym razie błąd taki nie został wykazany w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Dlatego zmiana rozpoznania schorzenia powódki związanego z urazem kolana dopiero na pewnym etapie leczenia musi być potraktowana jako następstwo rodzaju schorzenia i konsekwencja trudności diagnostycznych. Następstwa tego stanu rzeczy zgodnie z art. 361 § 1 kpc obciążają zobowiązanego do naprawienia szkody.

W niniejszej sprawie ustalenie normalnych następstw urazu doznanego przez powódkę w wyniku upadku na schodach było utrudnione, gdyż jeszcze przed wypadkiem powódka cierpiała na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa w części szyjnej oraz lędźwiowej. W trakcie unieruchomienia po wypadku a następnie chodzenia w sposób zmierzający do

odciążenia chorej prawej nogi, doszło do nasilenia dolegliwości bólowych wynikających ze schorzeń samoistnych. Na to nałożyły się dolegliwości powódki wynikające z deformacji jednego z palców prawej stopy, operacji palca i deformacji stopy.

Biegli ortopeda traumatolog i neurochirurg opiniujący w sprawie dolegliwości powódki, związane ze schorzeniem kręgosłupa i patologicznymi zmianami jednego z palców prawej stopy, początkowo traktowali jako schorzenie samoistne nie związane z wypadkiem jakim powódka uległa w dniu 27 kwietnia 2007r. Ma to istotne znaczenie, gdyż uznano, że zakres rehabilitacji jakiej poddana była powódka wykraczał poza dążenie do usunięcia skutków urazu doznanego przez powódkę w tym dniu. Ostatecznie jednak biegły neurochirurg M. W. uznał, że uraz powódki mógł spowodować nasilenie dolegliwości bólowych związanych ze schorzeniem kręgosłupa i prowadzona rehabilitacja powódki była i jest uzasadniona dla zmniejszenia dolegliwości powódki, które ujawniły się w wyniku upadku na schodach.

W aktach sprawy nie ma jednak dowodów pozwalających na ustalenie, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że pozwany odpowiada także za cierpienia powódki związane z patologicznymi zmianami jednego z palców prawej stopy i w konsekwencji chorobowymi zmianami tej stopy.

Twierdzenie powódki w tym zakresie obciążającej odpowiedzialnością za ten stan rzeczy pozwaną, w tym koniecznością poddania palca zabiegowi operacyjnemu, jak również przypuszczenie jakie w tym zakresie przedstawił rehabilitant W. G., nie są wystarczające. Ustalenia w tym zakresie wymagały bowiem wiedzy fachowej a biegli nie przypisali zmian chorobowych palca, a w konsekwencji prawej stopy powódki skutkom urazu jakiego doznała ona w dniu 27 kwietnia 2007r.

W tej sytuacji należy uznać, że koszty poniesione przez powódkę na rehabilitację mimo, że celowe obejmowały nie tylko dążenie do usunięcia negatywnych następstw urazu za jaki odpowiada pozwana, ale także schorzeń samoistnych.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu pozwanej, jakoby wielkość wydatków z tego tytułu nie została wykazana. Rehabilitant W. G. potwierdził ilość dokonanych zabiegów oraz wynagrodzenie jakie pobrał z tego tytułu. Fakt, iż brak jest pokwitowań lub innych dowodów z dokumentów poza wystawionym zaświadczeniem nie podważa w ocenie Sądu odwoławczego wiarygodności tych dowodów.

Rzeczą Sądu jest ocena w jakim zakresie pozwana Wspólnota ponosi odpowiedzialność za wydatki powódki z tego tytułu.

Udowodnienie w jakim stopniu koszty rehabilitacji obejmowały usunięcie skutków urazu doznanego przez powódkę w dniu 27 kwietnia 2007r., a w jakim usuwania następstw schorzeń samoistnych, byłoby nadmiernie utrudnione. Uwzględniając, że rehabilitacja obejmowała dążenie do usunięcia następstw urazu kolana i nasilenie bólów ze schorzeń samoistnych kręgosłupa oraz następstw zwyrodnienia stopy nie mającego związku z wypadkiem, Sąd Apelacyjny stosując art. 322 kpc uznał, że wydatki na rehabilitację w kwocie 18.000 złotych dotyczą leczenia następstw wypadku za jaki odpowiedzialność ponosi pozwana, a w pozostałej części są leczeniem następstw schorzeń samoistnych powódki nie mających związku z wypadkiem.

Powyższe rozważania mają też wpływ na wielkość zadośćuczynienia należnego powódce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienie nie jest wygórowane.

O jego wysokości nie może decydować wyłącznie procentowy uszczerbek na zdrowiu stwierdzony przez biegłych. Istotne znaczenie ma wpływ tego uszczerbku na życie powódki, która z osoby aktywnej, udzielającej się społecznie, poza pracą zawodową i sprawująca opiekę nad chorą matką stała się osobą niepełnosprawną, wymagającą pomocy osób trzecich w niektórych czynnościach życia codziennego. Powódka przez szereg lat była w istotny sposób ograniczona w swobodnym poruszaniu się w domu jak i poza nim. Ze względu na to, że przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił także cierpienie powódki związane ze zmianami chorobowymi

palca prawej stopy, jego operacji oraz zwyrodnienia tej stopy, zadośćuczynienie to winno ulec obniżeniu o 5.000 złotych. Pozwana nie ponosi bowiem odpowiedzialności za te schorzenia powódki. W każdym razie nie zostało to dostatecznie udowodnione.

Dalej idące wnioski apelacji dotyczące świadczenia zasądzonego z tego tytułu nie mogły być uwzględnione, gdyż kwota 45.000 złotych w realiach społeczno – gospodarczych naszego kraju nie może być uznana za wygórowaną w stosunku do krzywdy doznanej przez powódkę w związku z urazem kolana, ujawnieniem się bólów związanych ze zwyrodnieniem kręgosłupa i znacznym ograniczeniem aktywności życiowej powódki przez długi okres czasu oraz cierpieniami związanymi z odczuwanym bólem fizycznym. Istotne znaczenie przemawiające za przyznaniem zadośćuczynienia w kwocie 45.000 złotych na rzecz powódki mają też negatywne rokowania na przyszłość co do zdrowia powódki wynikające z opinii biegłego ortopedy.

Zarzuty apelacji kwestionującej odszkodowanie zasądzone na rzecz powódki z tytułu zwrotu kosztów korzystania z taksówek co do zasady nie zasługują na uwzględnienie. Nie sposób wymagać od powódki, która złożyła kilkadziesiąt paragonów dotyczących korzystania z taksówek w ciągu trzech lat rehabilitacji, aby wykazała każdorazowo jaki był cel przejazdu. Zwłaszcza, że łączne wydatki z tego tytułu nie są wygórowane. Powódka swymi zeznaniami potwierdzonymi zeznaniami świadków udowodniła, że wydatki te były niezbędne, ze względu na trudności w korzystaniu z komunikacji publicznej, a nadto że zmierzały one do realizacji leczenia i utrzymania dotychczasowej aktywności życiowej powódki, która mimo schorzeń spowodowanych wypadkiem nadal, choć w ograniczonym zakresie, była aktywna pozazawodowo.

W piśmie procesowym z 30 października 2010r. (k. 451 i nast.) pozwana zakwestionowała wiarygodność dokumentów (paragonów i faktur) przedstawionych przez powódkę na okoliczność kosztów korzystania z taksówek w związku z urazem doznany w wypadku. Zakwestionowano łącznie 18 paragonów i 1 fakturę przedstawiając logiczne i przekonujące zarzuty dotyczące wydatków na łączną kwotę 415,42 złotych. Powódka nie odparła tych zarzutów. Dlatego odszkodowanie zasądzone od pozwanej na rzecz powódki z tego tytułu należało obniżyć o wspomnianą kwotę.

Zarzuty apelacji kwestionującej w całości wydatki na leki nie są zasadne.

W związku z kwestionowaniem w tym samym piśmie 23 rachunków na zakup leków powódka ograniczyła powództwo w tym zakresie o około 750 złotych. Uwzględnione powództwo w łącznej wysokości siedmiuset kilkudziesięciu złotych wydatkowanych w ciągu tych lat leczenia nie może być uznane za zawyżone świadczenie skoro bieżące wydatki powódki na leki określono na 40 złotych miesięcznie, co w ciągu trzech lat daje łącznie kwotę prawie dwukrotnie wyższą i czego skarżąca skutecznie nie podważa.

Odnosząc się do zarzutów odnośnie wysokości zasądzonej renty wyrównawczej należy podnieść, że trafności wyroku w tym zakresie nie podważa podnoszona przez skarżącą okoliczność, iż powódka nie wykazała ponoszenia wydatków na basen czy taksówki.

W orzecznictwie i judykaturze utrwalony jest pogląd, że świadczenie z tytułu renty wyrównawczej przysługuje także tym osobom, które z braku środków nie ponoszą określonych wydatków mimo, że są one celowe i uzasadnione z punktu widzenia usuwania skutków związanych z doznanych uszczerbkiem na zdrowiu.

Nie jest też zasadny zarzut apelacji, że wadliwie jednym ze składników bieżącej renty wyrównawczej są koszty rehabilitacji w kwocie 90 złotych miesięcznie mimo, że w przeszłości powódka ponosiła z tego tytułu wydatki w kwocie 100 złotych za jedną wizytę rehabilitanta. Z opinii biegłych wynika, że dalsza rehabilitacja powódki jest niezbędna, a przyjęcie przy ustalaniu renty wysokości świadczenia z tego tytułu niższej niż przy ustalaniu odszkodowania nie jest orzeczeniem na niekorzyść skarżącej.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanej jest zasadna w części dotyczącej obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia o kwotę 5.000 złotych, odszkodowania za wydatki związane z rehabilitacją o 10.000 złotych i odszkodowania za korzystanie z taksówek o kwotę 415,42 złotych.

Taka korekta zaskarżonego wyroku skutkuje tym, że roszczenie powódki zostało uwzględnione w 83%, a apelacja pozwanej w 17%.

Dlatego niezbędna była także stosowna zmiana orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 100 kpc.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 kpc.

Z/

(...)

(...)

(...)